

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 23 lipca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodofa Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

№ 165.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Apolinarego.
Piąt. św. Krystyny P.
Sob. św. Jakóba Ap.
Niedz. św. Anny.
Pon. św. Natalii M.
Wt. św. Inocentego,
Sr. św. Marty P.

Gena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Wschód st. godz. 4 m. 08
Zachód st. godz. 8 m. 06
Dług. dnia godz. 16 m. 00
Ubyło dnia godz. 0 m. 45

**REDAKCJA
I ADMINISTRACJA**

Spacerowa № 41.
Telefonu № 595.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

H. JANOTA-BZOWSKI

ARCHITEKT MIEJSKI (CYRKUŁ 4-ty)

przeprowadził się z ulicy Cegielnianej Nr. 114 na ulicę
Wólczańską Nr. 62 m. 2.

Biuro otwarte od 9-ej do 10-ej r. i od 4-ej do 6-ej po poł.

2370 ODZNACZONA ZŁOTYM MEDALEM

**Warszawska Szkoła kroju i szycia
Apolonii Kopydłowskiej**

wydaje patenty, poświadczone przez władze rządowe.
Nauka granitowa i przedk. Nauka mierzenia, pasowa-
nia i modelowania. Kursy teoretyczny 10 rb. Zapła-
nić codziennie. Sprzedają form papierowych i maszynów.
Kursy wieczorne za opłatą tygodniową.
Łódź, ul. Piotrkowska nr. 154.
Filia: Bałtuty, Aleksandrowska nr. 40.

Pracownia sukien

Dr. Leopold Klaczkin

Specyjaln.: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg
moczowych i niemoc płciowa

mieszka obecnie: **Konstantynowska № 9.**
Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.; dla pań
osobna poczekalnia od 5—6. 2765

DUŻĄ NAGRODĘ

otrzyma ten, kto zwróci **kolozyk brylantowy**, zna-
leziony w przejściu z Grand-Hotelu (Krótka) do Grand-
Cafe (Piotrkowska). Doręczyć w kantorze Grand-Hotelu.

Poincare w Petersburgu.

Od poniedziałku prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Poincaré z ministrem spraw zagranicznych Francji Vivianim bawi w Petersburgu. Bytność ta w wysokim stopniu zainteresowała świat dyplomatyczny i prasę europejską, snującą najprzeróżniejsze domysły i wnioski. I niema w tem nic dziwnego, albowiem obecne położenie polityczne w Europie jest wielce naprężone i grozi wybuchem, którego przebiegu i wyników niepodobna z góry określić.

W tej brzemiennej burzy wojenną a coraz niebezpieczniejszej sytuacji dominujące stanowisko zajmują Niemcy, których potęga gospodarcza i militarna wciąż wzrasta w sposób niepokojący. Dążą one planowo i konsekwentnie do zrealizowania swych światoburczych zamiarów, zbroją się na lądzie i morzu z nadzwyczajnym wysiłkiem, co zmusza państwa trójporozumienia do czujności niezwyklej.

W związku bowiem ze wzrostem nadmiernym potęgi militarnej Niemiec pozostają wypadki rozgrywane się i przyszłe na Bałkanach. Sprzymierzeńcy Niemiec, Włochy i Austria, szybkim krokiem zbliżają się do momentu decydującego o ich przyszłości.

W Rzymie i Wiedniu coraz jaskrawiej uwydatnia się świadomość, że zbliża się chwila, w której sprawa południowej słowiańszczyzny w całej swej groźbie stanie na porządku dziennym i gwałtownie domagać się będzie rozwiązania.

Coraz silniej gruntuje się nie tylko w Austro-Węgrzech, ale i w innych krajach przekonanie, że bądź co bądź, wcześniej czy później, sprawy bałkańskie ostatecznie rozstrzygnięte być muszą z bronią w rękę.

Wymagać tego będą najżywotniejsze interesy monarchii Habsburgów, jej godność i powaga. Włochy które obecnie bez wyraźnego powodu powołały pod broń rezerwy, coraz widoczniej ujawniają swoje imperyalistyczne zamiary, co również grozi zbrojnym ich wystąpieniem w danym momencie. Skoro zaś Austro-Węgry i Włochy bądź razem, bądź pojedynczo wystąpią zbrojnie, Niemcy z racji roli swej, jaką odgrywają w trójprzymierzu, będą zmuszone wyprowadzić w pole całą swoją potęgę militarną, by skutecznie poprzeć swoich sojuszników.

Niema więc w tem nic dziwnego, że i mocarstwa trójporozumienia pragną zacieśnić łączące je węzły.

Na tem zaś tle możliwym jest omawianie nad Nową sposobu współdziałania wojsk państw trójporozumienia w razie wybuchu wojny europejskiej, lub konwencya wojskowa między Anglią i Rosją, która już podobno zawartą została.

Jakie jednak będzie miało znaczenie polityczne obecny pobyt Poincaré'go nad Nową trudno orzec stanowczo. Trzeba zacząć na komunikaty urzędowe, które niewątpliwie niebawem się ukazą.

Prasa europejska, pisząc o wizycie prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej nad Nową, powtarza oczywiście, że głównym zadaniem sojuszu międzynarodowych jest utrzymanie pokoju i zażegnanie zatargów, mogących wywołać starcia zbrojne.

Może tak jest w istocie, bo wojna europejska byłaby straszliwym kataklizmem. Niemniej jednak widoczna jest rzecza, że zabiegi dyplomatyczne państw europejskich coraz mniej wykazują dążności do utrzymania pokoju za wszelką cenę.

St. Lpp.

Galicya przed wyborami.

Stary sejm galicyjski został już — jak wiadomo — rozwiązany. Równocześnie uzyskała sankcyje monarcha uchwalona przed kilku miesiącami ordynacya wyborcza, na podstawie której dokonane zostaną nowe wybory, jakie odbędą się w jesieni.

Z chwilą rozpisania nowych wyborów, których dokładny termin podaje obecnie „Gazeta lwowska“, Galicya weszła w stadyum zapasów wyborczych, z których ma wyjść Sejm nowy, zdemokratyzowany, przenoszący rządy kraju w

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy obojętnych. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

W. JANISZEWSKA

16 Przejazd 16
(naprzeciw placu „Cyklistów“).

Polecam dla Szan. Pań i Panów.

GALANTERYĘ
DAMSKĄ I MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzone w różne rzeczy
galanteryjne.

Ceny przystępne.

GUSTOWNE BLUZKI z własnej pracowni.

reć nowe, społecznie młodsze, jednakże przy równoczesnym pewnym uszczerbku sił polskich na korzyść rusinów w porównaniu z tem, co było dotąd.

Wprawdzie stosunek sił obu narodów na tle Sejmu został nową ordynacją ustawowo unormowany i polski stan posiadania przynajmniej w ramach nowego prawa wyborczego wydaje się zabezpieczony, niemniej jednak owocność pracy nowego Sejmu zależeć będzie głównie od spójności obozu polskiego, od jego zdolności zsolidaryzowania się około narodowych konieczności i nakazów narodowego interesu.

Tymczasem pod tym względem nie najlepiej układają się stosunki. To, czegośmy w ostatnich latach dowiadawali się o Galicyi, nie uprawnia do zbyt różowych nadziei.

Tak niedawno jeszcze zapełniała łamy prasy galicyjskiej, a nawet zajmowała obcy Parlament afera Stapińskiego; tak niedawno pałka i kij rozstrzygały spory polityczne i porachunki partyjne w Kielanowicach i pod Tarnowem, jako skutek długoletniego posiewu polityki stanowej i egoistycznej, w której każdy środek jest dopuszczalny.

O przyszłych losach naszego znaczenia politycznego i wpływu w Austrii, jak i o systemie rządów w Galicyi samej obecne wybory zadecydują w dużym stopniu. Jak wypadną?

Trudno to orzec. Pewnem jest, że główna walka toczyć się będzie na wsi, w kuryi gmin wiejskich (57 mandatów), podczas gdy w miastach stosunki pozostaną niemal te same, z wyjątkiem słabej zresztą kuryi miejskiej powszechnej (9 mandatów—wybory 19 października), którą opanują prawdopodobnie stronnictwa radykalne, głównie socjaliści.

Z kuryi cenzusowej miast (28 października) przy sojuszu z żydami—z wyjątkiem miast wschodnio-galicyjskich, gdzie przeważa demokracja narodowa—wyjdą zapewne „polscy“ demokraci bezprzymiotnikowi, podobnie jak z izb handlowych i t. p. (5 listopada). Kurya wielkiej własności (6 listopada) da konserwatystów na zachodzie, centrowców i autonomistów na wschodzie.

W kuryi gmin wiejskich (7 października) przeciwstawiają się sobie trzy obozy. Z jednej str. Stapiński razem z socjalistami, z drugiej—ludowcy z pod znaku Piasta (inaczej „Długoski“), dawniejsze jądro stronnictwa Stapińskiego, z trzeciej—stronnictwo demokratyczno-narodowe w połączeniu z narodowym związkiem chrześcijańsko-ludowym post. Zamorskiego, przy poparciu duchowieństwa, ostatnio znajdującego się w opozycji do ludowców z pod sztandaru Piasta.

Te trzy obozy, przyczem najsilniejszymi wydają się ludowcy i narodowi demokraci, względnie „związkowcy“, zadecydują o układzie sił w

Sejmie i jego nowej fizynomii, tam też toczyć się będzie najsilniejsza walka.

Obecne ogłoszenie terminu wyborów stawia ruch przedwyborczy odrazu w stan zaognienia i namiętnych zapasów, przy tak obfitej różnorodności odcieni politycznych i czynników, biorących udział w walce. Niedomaganiem jest okoliczność, że stronnictwa polskie nie zdołały się jeszcze porozumieć co do reorganizacji Rady narodowej, jako strażniczki polskich mandatów tam, gdzie przez walkę partyjną w obozie polskim mogłaby im grozić utrata na rzecz rusina.

Z prasy polskiej.

Szanowanie mowy ojczystej.

„Świat pracowniczy“, wychodzący w Warszawie, otrzymał szereg listów, zawierających spostrzeżenia bardzo pouczające w przedmiocie korespondencji z firmami niemieckimi.

Pewien polak, współpracownik firm niemieckich we Wrocławiu znajduje, że mylne jest mniemanie wielu kupców polskich, jakoby nie można było zmusić dostawców niemieckich do korespondowania po polsku. Autor listu zapewnia na zasadzie praktyki, nabytej w Niemczech, że Niemcy w miarę możliwości unikają korespondencji w językach obcych, jednak przyparci do muru, korespondują we wszystkich językach.

„Niestety — pisze — wiem zarówno z opowiadań moich kolegów, bawiących tu celem zapoznania się z niemieckim handlem, jak z własnych spostrzeżeń, iż polskie firmy nader rzadko wymagają, aby korespondowano z nimi po polsku. W życiu handlowym, w szczególności zaś niemieckim, utarła się zasada, iż dający zamówienie dysponuje, w jakim języku ma być prowadzona korespondencyja, z czego jednak kupcy polscy prawie wcale nie korzystają. Ale są wyjątki. Pozwolę sobie opisać przebieg korespondencji, prowadzonej przez pewnego kupca z Podola, z jedną z firm hamburskich.

Otóż na list polski firma hamburska odpisuje, iż ma pewne trudności z pisaniem i tłumaczeniem listów polskich i proponuje mu korespondowanie w innym języku. Skutek był taki, że klient odpowiedział krótko i węzłowato: „Na otrzymany list uprzejmie odpowiadam, że w przyszłości postaram się W. Panom nie sprawiać trudności, jakie im nastęca czytanie oraz pisanie listów polskich i zamówienia skieruję do innych firm, które mnie po polsku zechcą zrozumieć.“

Firma hamburska za swój list niefortunny przeprosiwszy klienta, teczkę z jego listami zaostrzyła uwagę: „Korespondencyja bezwarunkowo po polsku“.

Inna firma z Wilna pisze: „Na nasze listy polskie zechcą nam W. Panowie odpisywać również po polsku“. Do żądania zastosowano się ściśle i bez dyskusji.

Rzecz jasna, iż kupcy niemieccy chętnie, jak powiedziano wyżej, uchylają się od korespondowania po polsku i mają zwyczaj wysyłać list „próbny“; gdy zaś odbiorca polak, powodowany trudną do zrozumienia uprzejmością, odpisuje po niemiecku, to Niemiec opiniuje, że klient zgadza się na ten rodzaj korespondencji. Smutną to, ale zdarza się często, że kupcy polscy, nawiązując stosunki, pierwsi zwracają się po niemiecku, w dodatku z błędami...

Można sobie wyobrazić, jak miłego uczucia doznaje pracujący w firmie korespondent polski, gdy Niemcy zwracają się doń uradowani:

— A widzi pan, że ten klient chętniej koresponduje po niemiecku aniżeli po polsku.

„Byłoby bardzo pożądane—kończy handlowiec, polak z Wrocławia—aby Stowarzyszenie kupców polskich utworzyło rejestr firm zagranicznych chętnie korespondujących po polsku. Materyału dostarczyliby sami kupcy, częściowo też polacy, pracujący zagranicą, gdyby się o istnieniu takiego rejestru dowiedzieli.

„Można być prawie pewnym, że wszystkie firmy, mające odbiorców polskich, znalazłyby się na tejże liście“.

Przyspieszenie procesów.

Wprowadzona została w życie nowela prawodawcza, posiadająca duże znaczenie dla przyspieszenia biegu procesów cywilnych.

Nowela ta dotyczy wytaczania przez pozwanych t. zw. akcji wzajemnych. Dotychczas każdy pozwany, pragnąc działać na zwłokę, postępował zwykle w następujący sposób: na pierwszym posiedzeniu oświadczał sądowi, że ma do powoda pretensje wzajemną prosił o danie mu terminu na piśmiennie wyłuszczenie zasad i dowodów tej pretensji; sąd sprawę odraczał, wyznaczał pozwanemu od 3 do 7 dni; w ostatnim dniu tego terminu pozwany składał piśmienną akcję wzajemną i przysyłał ją do sądu, nie uiszczając opłat; wówczas sąd musiał posyłać pozwanemu wezwanie, żądając uiszczenia opłat, a na skutek nieuzyskania tego pozwany miał znów tydzień czasu od daty doręczenia mu wezwania sądu i opłaty uiszczał dopiero w ostatnim dniu tego terminu.

Wszystko to przewlekało termin rozpraw merytorycznych o jeden lub 2 miesiące.

Obecna nowela prawodawcza kładzie kres takiemu przewlekaniu, stanowi bowiem, że akcja

Sprawozdanie Muzeum kaszubsko-pomorskiego w Sopocie za rok 1913.

(Dokończenie).

Z czasopism nadeszły bezpłatnie swoje pisma redakcyjne: Świat (Kraków-Warszawa), Książka (Warszawa), Ziemia (Warszawa), Ateneum kapłańskie (Włocławek), Krytyka (Kraków), Przegląd Polski (Kraków), Ekonomista (Warszawa), Praca (Poznań), Słinks (Warszawa), Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne (Kraków), Wiadomości Lekarskie (Warszawa), Tygodnik Ilustrowany (Warszawa), Świat Słowiański (Kraków), Slovansky Prehled (Praga), Narodopisny Vestnik Slovansky (Praga).

Oprócz tego większość dzienników zaborów wszystkich dochodziła bezpłatnie.

W ostatnim czasie, nieobjętym powyższem sprawozdaniem otrzymano za pośrednictwem p. Stanisława Bukowieckiego z Warszawy 71 tomów dzieł naukowych z wszystkich dziedzin wiedzy bezpłatnie. Książki dr. Kantak z Poznania darował 2 tomy Monumenta Poloniae Vaticana i pocztówkę z autografem Kraszewskiego.

C. Zbiory.

Zbiory ludoznawcze mnożyły się drogą kupna i darowizny. Dzielnych pomocników zarząd muzeum zyskał w p. Klebbie, mistrzu kowalskim z Kosakowa w powiecie puckim, oraz w p. Fe-

liksie Jankowskim, mistrzu kowalskim z Imętowa w powiecie kartuskim. Ci dwaj panowie nie szczędzili trudu ofiarnego w popieraniu celów muzeum i zdobywaniu okazów. Zauważyć się daje niestety, że zarządowi oraz wymienionym dwóm życzliwym pomocnikom sam lud kaszubski często utrudniał zadanie, żądając za okazy często niemożliwej ceny. Szczególnie na północnych Kaszubach mało znaleźliśmy zrozumienia dla sprawy, więcej zaś na południowych Kaszubach. Jednak wypada z wdzięcznością wspomnieć państwo i panie Ficht w Oblużu w pow. kartuskim, oraz w tymże powiecie p. A. Adamczyka i p. Jakóba Richerta z Zaworskich Puštěk, p. Franciszka Blocka z Ręboszewa. Z szczególną wdzięcznością wspominamy dar p. Czesława Świerczewskiego z Łodzi, który, nabywszy swego czasu z wystawy ludoznawczej w Kościerzynie 28 tablic z rysunkami domów kaszubskich i pazdurów, bezpłatnie nadesłał staranne i piękne kopie swego w swym rodzaju jedynego zbioru. Pan Paszka z Dąbrówki pod Wejherowem darował wspaniały zbiór kafli malowanych z własnego zbioru, pochodzącego z roku 1725; pani Nickelowa z Wejherowa cynową kropielniczkę; panna Magdalena Zelewska z Sopotu piękny rznięty kielich szklany z herbami rodzin Zelewskich i Dąbrowskich; X. proboszcz Cyra z Drzycimia 2 siekierki kamiennie, róg do prochu i kilkadziesiąt monet. W ten sposób do końca roku 1913 zbiory ludoznawcze muzeum posiadały numerów 363. Bardzo cenny nabytek dla działu przyrodniczego zawdzięczamy p. Klebbie w Kosakowie. Otóż w dniu 15 listopada z r. znalazło-

no przy kopaniu dołu w Pierwoszynie na Kępie Oksywskiej garnek gliniany, w którym owinięte w szmatę znajdowało się 56 starożytnych monet oraz odłamki monet i śliczny srebrny, po części pocięty naszyjnik. Monety pochodzą z X i XI stulecia i są, o ile stwierdzić było można, pochodzenia z Danii, Anglii i Niemczech.

D) Członkowie:

Członkowie Towarzystwa Muzeum kaszubsko-pomorskiego dzielą się na 1) czynnych, 2) honorowych, 3) korespondentów. Członkiem może zostać każdy bez względu na przynależność państwową, ponieważ towarzystwo jest czysto naukowym. Członek czynny płaci 12 marek rocznie; członek honorowy jednorazową składkę w wysokości 200 marek. Liczba członków wynosiła 20; obecnie 50.

Dzięki wzorom kaszubskim, złożonym w muzeum, stało się możliwym zawiązanie pracowni haftów podług kaszubskich wzorów, w której do 12 dziewcząt dziennie kilka godzin pracuje.

Muzeum kaszubsko-pomorskie jest jedyną naukową instytucją na Kaszubach, nie wkracza w sferę działania żadnej partji, a pragnie służyć wszystkim.

Zarząd muzeum, jak z powyższego kasowego zestawienia wyhika, rozporządza bardzo skromnymi środkami, tak skromnymi, że o szerszej działalności kulturalnej na razie mowy być nie może.

wzajemna musi być od razu złożona sądowi na piśmie.

W ten sposób odpada termin na wyłożenie akcyi na piśmie i termin na złożenie opłat, czyli bieg każdego procesu staje się szybszy o jeden lub dwa miesiące.

„Teatr Przeglądów”

Zabiegiwa dyrekcja sympatycznego teatru ku składa najlepszy dowód swej żywotności, przez częstą zmianę repertuaru, co w wysokim stopniu przyczynia się do powodzenia każdego teatru, a zwłaszcza ogródkowego.

Wczoraj znów dyrekcja „Teatru Przeglądów” zmieniła całkowicie program, pomimo że poprzedni schodził w pełni powodzenia.

Ujrzelśmy więc farsę jednoaktową nieznanego autora pod oryginalnym tytułem „Psst!... Psst!...”

Fabula farsy, jak zwykle niezbyt mądra, oparta jest na nieporozumieniu. Młode kochające się małżeństwo oczekuje na przyjazd bogatego wuja z prowincji. Młodzi, jak to zwykle bywa podczas miódowych miesięcy, nie tracą nadaremnie czasu, pieszczą się i całują bezustannie, co doprowadza do oburzenia służącą ich Justynową (p. Chrzanoską). Nawet gdy młody mąż wychodzi na kolej na spotkanie wuja, p. Helena (Wandyczowa) przez okno przesyła mu powiewne całusy. Spostrzegł te całusy przybyły dopiero co z prowincji podtatusiały szlagon Brzdęcki (Bratkiewicz) i przypuszczając, że są one skierowane pod jego adresem, wchodzi do mieszkania młodych małżonków. Pani domu, sądząc, że to wuj oczekiwany przyjechał i rozminął się w drodze z mężem, przyjmuje go z otwartymi ramionami.

Następuje cały szereg kolizyj i wesołych qui pro quo, które wyjaśniają się dopiero po przybyciu prawdziwego wujaszka (Wandycz). Rolę młodego małżonka wykonał p. Szarkowski, artysta zdolny i rokujący dobrą przyszłość.

Całość grano z werwą i humorem. „Węglarze” operetka J. Coste'a w jednym akcie, złożyła się na dalszy ciąg premiery wczorajszej.

Operetka powyższa, grana już prawie wszędzie i dobrze znana, mile jest zawsze widziana po wznowieniu, a zwłaszcza, gdy ma takich wykonawców jak: Rapacki, Bratkiewicz i p. Wandyczowa.

Artystów darzono sutymi oklaskami. Uzupełniał program sketch wokalny „Le réve d'opium”, wykonany w języku francuskim przez p. Bianka de Roche.

Publiczności zgromadziło się dużo. Nowemu programowi wróżyć należy zupełne powodzenie, tem bardziej, że gościnne występy Rapackiego i Bratkiewicza mają się już ku końcowi.

j. m.

KORESPONDENCJE.

Sulejów, 22 lipca.

Od dwóch tygodni w okolicach ustaliła się pogoda.

Zniwa są w pełnym biegu: żyta prawie wszędzie pożęto już, a w mniejszych gospodarstwach nawet zwieziono do stodół; w majątku Witów młocą na polu, przy pomocy lokomobil. Obecnie rzną jęczmień i zaczynają już żąć pszenicę.

Owies, groch szybko dojrzewają dzięki pogodzie.

Okopowizny już zaczynają odczuwać brak wilgoci. Stronami przechodzą deszcze. Wczoraj w okolicach Będkowa spadł ulewny deszcz.

Na kolejce podjazdowej Piotrków-Sulejów ruch się powiększył znacznie.

Oprócz pociągów osobowo-towarowych, kursują pociągi towarowe, czego dawno nie było. Na przystanku Kłasztar na każdy pociąg oczekuje znaczna liczba osób na słońcu; warto by zarząd kolejki pomyślał o zbudowaniu krytej wrandy.

S. M.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Żelislawa. Jutro Lubomira.

„TEATR PRZEGLĄDÓW” (ogródek Grand-Hotelu — wejście od Pasażu - Meyera). Dziś i jutro: 1) Znakomita farsa „Zielony konkurent”, 2) Skatch W. Rapackiego „Kłótnia na scenie”, 3) część solowa „Rozmaitości”, 4) Skatch wokalny W. Rapackiego „Nauczyciel w spódnicy”.

HELENÓW. Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Sielskiego. Początek o g. 7 wiecz.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

Wiadomości kościelne.

(x) Ku czci św. Anny. Jutro t. j. w piątek, rozpoczyna się w kościele św. Anny 40-godzinne nabożeństwo ku czci św. Anny, patronki tejże parafii.

Porządek nabożeństw jest następujący: w piątek i sobotę pierwsza Msza św. z kazaniem o godz. 5 rano, następne o godz. 8 i pół, 9 1/2. Suma z kazaniem o godz. 11 i pół.

Nieszpory o godz. 7 wieczorem. W niedzielę Msze św. o godz. 6, 8 i pół i 9 i pół i suma o godz. 11.

Zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa nastąpi uroczystymi nieszporami o godz. 5 po poł., kazaniem i procesją.

(x) Odpust w Strykowie. W nadchodzącą niedzielę w kościele parafialnym w Strykowie przypada doroczny odpust, jako w dzień uroczystości św. Anny, patronki parafii strykowski.

Z Łodzi na odpust ten wybiera się wielu pobożnych tramwajem Łódź-Zgierz o godz. 7-ej rano.

KRONIKA.

(d) Stan rynku manufakturowego. Chwianie się cen bawełny, w obecnym czasie ma ten skutek, że stan rynku manufakturowego jest wysoce nieokreślony.

W razie niepomyślnego urodzaju bawełny, trzeba się spodziewać interesów bardzo złych, i fabrykanci będą musieli zmniejszyć kredyt, a więc i sprzedaż, aby uchronić się od zwiększonych niewypłacalności. Zupełnie pewne firmy będą zniwolonone poczynić dość znaczne ustępstwa, aby zbyć jaknajwięcej towaru i mieć rozwiązane ręce do pracy jesiennej.

Przy taktyce tej fabrykanci liczą, że zakupy towarów, szczególnie zaś na jarmarku w Niższym Nowogrodzie, mieć będą charakter powściągliwy ściśle handlowy, przyczem handel prawdopodobnie przedłuży się, dopóki ostatecznie nie będą wiadome wyniki urodzajów i ich realizacji.

(i) Przemianowanie dróg. Część dróg szosowych gubernialnych I-go rzędu w powiecie łódzkim, znajdujących się na gruntach wcielonych niedawno do miasta z okolic podmiejskich, z rozporządzenia władz gubernialnych, przeszła obecnie pod zarząd magistratu łódzkiego. Utrzymywanie tych kawałków dróg szosowych, mianowicie Widzewskiej, Rokicińskiej, Brzezińskiej, Konstantynowskiej aż do granic miasta, uskuteczniane do tego czasu na koszt sum powiatowych, obecnie obciążą budżet miasta Łodzi.

(i) W obawie cholery. Wobec pojawienia się cholery w gubernii mohilewskiej odbędzie się w tych dniach w magistracie posiedzenie komisji sanitarnej miejskiej.

Rozpatrzone zostaną stan obecy środków zapobiegawczych na wypadek epidemii w naszym mieście i obmyślane środki zapobiegawcze przeciwko zawleczeniu epidemii do naszego miasta głównie przez kupców i przemysłowców z południa Rosyi, którzy zjadą na rozpoczynający się wkrótce sezon przemysłowy.

(d) Ze spraw sanitarnych. Policmajster zalecił komisarzom cyrkulowym, ażeby w wypadkach ostrych zachorowań żołądkowych, wzbudających podejrzenie co do ich specyficznego zaraźliwego pochodzenia (krwawa dysenterja i choleryna) stosowano niezwłocznie środki zapobiegające rozprzestrzenieniu się chorób. Ponadto policmajster polecił lekarzom miejskim cyrkulowym przedsięwziąć wszelkie środki w celu wykrycia ostrych zachorowań żołądkowych charakteru zaraźliwego, jak również roztoczyć baczną nadzór nad gęsto zaludnionymi domami.

(—) Posucha. Rzeczki i rzeczulki z powodu suszy płyną zaledwie wązkimi strumykami zasilanyymi ze źródeł łąkowych. Z tego powodu młyny i tartaki rzeczne stoją od kilku tygodni bezczynne.

Na polach, w stawach i rowach, gdzie pojono bydło, woda powysychała zupełnie, brak zaś wody w studniach sprawia kłopoty z pojeniem inwentarza.

O ile deszcze nie nastąpią rychło, wielu miejscowościom, szczególnie na Podlasiu, gdzie grunty są piaszczyste, grozi głód wodny.

(e) Zatwierdzenie budżetu gminy żydowskiej. Rząd gubernialny piotrkowski nadesłał do magistratu łódzkiego zatwierdzony przez władze wyższą budżet gminy żydowskiej na rok bieżący bez zmian przedstawionego projektu.

Według zatwierdzonego budżetu przychód wynosi 85,390 rb. 33 kop., rozchód 85,299 rb. 82 k. Zaległość składek podlegających wyegzekwowaniu w budżecie określona została na sumę 64,446 rb.

Jak wiadomo, wskutek nieotrzymania dotąd zatwierdzonego budżetu pracownicy gminy żydowskiej nie byli wynagradzani w roku bieżącym aż do chwili obecnej.

(e) Za leczenie aresztantów politycznych. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło rachunek łódzkiego szpitala Czerwonego Krzyża za leczenie aresztantów politycznych na sumę 1006 rb. i poleciło magistratowi łódzkiemu wypłacenie tej sumy z funduszu łódzkiej kasy miejskiej.

(e) Wzmocnienie dozoru aresztu policyjnego. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt magistratu łódzkiego, dotyczący wzmocnienia dozoru nad aresztem policyjnym i zezwoliło na wyasygnowanie na ten cel z funduszu kasy miejskiej po 5,030 rb. rocznie.

(d) Przeniesienie biura adresowego. Biuro adresowe, mieszczące się dotychczas przy ul. Cegielnianej nr. 63 zostało w tych dniach przeniesione do nowego lokalu przy ul. Olgińskiej nr. 3, na II piętro.

W pierwszej obszernej sali znajduje się kasa dla sprzedaży kartek meldunkowych, w następnej przedzielonej od publiczności okienkami rozmieszczone są karty meldunkowe.

Jako nowość wprowadzono bezpośrednie porozumiewanie się poszukującego adresu z publicznością, tak, że w razie jakich niedokładności poszukująca urzędniczka może porozumieć się w każdej chwili z oczekującym przed okienkiem interesantem.

Dla wygody publiczności urządzone także dwa wejścia: frontowe i z oficyny. Oprócz tego w obszernym korytarzu zaprowadzono dla publiczności telefon.

(e) Filia manufaktury łódzkiej. Fabryka wyrobów bawełnianych na Bugaju pod Piotrkowem p. ł. „Manufaktura piotrkowska”, stanowiąca filię fabryk akcyjnych w Łodzi L.K. Poznańskiego i Silbersteina, pracuje obecnie na dwie zmiany dzienną i nocną.

(d) O wykluczonych pomocników adwokatów. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o wykluczeniu pomocników adwokatów żydów przez piotrkowski sąd okręgowy z adwokatury ze względu, że zajmują oni posady w towarzystwach akcyjnych.

Obecnie dowiadujemy się, że wykluczeni rozpoczęli starania o ponowne zapisanie ich do stanu adwokackiego. W prośbie, którą w tej sprawie podała, wskazują, że w towarzystwach akcyjnych zatrudnieni są jedynie sprawami prawnymi i dlatego mają prawo pozostawać pomocnikami adwokatów przysięgłych przy sądzie okręgowym.

(d) Zamknięcie fabryki. Wczoraj administracja fabryki Braci Samet przy ul. Widzewskiej № 186 ogłosiła, że z powodu strajku trwającego od dłuższego czasu, fabryka będzie zamknięta.

na czas nieograniczony.

(i) „Ramazan“. Począwszy od dnia 23 lipca mahometanie rozpoczynają swój wielki miesięczny post „Ramazan“.

W czasie „Ramazanu“ wyznawcom proroka niewolno przyjmować żadnych pokarmów, ani napojów, palić fajek i nargiłóv, codziennie od godz. 3 rano do 9 wiecz.

Dopiero po upływie miesiąca „Ramazan“ kończy się świętem „Bejramu“. Mullach łódzkiej gminy mahometan prosił przemysłowców łódzkich, w biurach których pracują mahometanie, o przyjęcie pod uwagę nużącego i uciążliwego postu i nieprzeciążanie wyznawców Allacha pracą ponad normę.

(m) Nowy gabinet dentystyczny. Lekarz dentysta, panna Paulina Żytnicka, łodzianka, po ukończeniu wyższych studiów fachowych i odbyciu praktyki, otworzyła własny gabinet dentystyczny przy ul. Konstantynowskiej nr. 9.

(m) Uciążliwy pasażer. Do magistratu tutejszego nadszedł list od jakiegoś pana K. B., który, załączając znak drożkarski nr. 1145 i jednego rubla, prosi magistrat o wręczenie ich właściwemu drożkarzowi, gdyż jadąc na kolej i spiesząc się bardzo, zapomniał zapłacić za kurs i zwrócić numer.

Jak zapewniają urzędnicy magistratu jest to w ich praktyce pierwszy wypadek zwrócenia należności drożkarzowi za pośrednictwem magistratu.

(h) Bruki na ulicy Wólczańskiej. Przy przebrukowaniu ulicy Wólczańskiej pomiędzy ulicami Anny i Karola, nowym systemem (bruki podwójne) przedsiębiorca zawałił kamieniami cały chodnik, do tego stopnia, że zatamował przejście do bram domów.

Taka samowola winna być ukrócona przez kogo należy.

(m) Dzierżawa miejsc reklamowych. Onegdaj odbyła się w magistracie licytacja na dzierżawę miejsc reklamowych w naszym mieście. Licytacja rozpoczęła się od sumy 4,360 rub. w górę.

Kontrakt dzierżawny trwać będzie 3 lata począwszy od 14 stycznia 1915 r. Największą sumę, bo 7,000 rb. ofiarował właściciel drukarni p. Szwajcer. Dotychczasowy dzierżawca p. Połatek, chcąc przelicytować swego konkurenta ofiarował 8,400 rb. z warunkiem jednak, że magistrat nie pozwoli nikomu więcej na rozklejanie po mieście jakichkolwiek ogłoszeń reklamowych. Propozycja p. Połatka przesłana będzie do zatwierdzenia rządu gubernialnego.

P. Połatek podczas dotychczasowej swej działalności jako dzierżawca reklam, odznaczał się tak bezwzględnie i brutalnie traktowaniem swoich klientów, iż oddanie mu w dzierżawę ogłoszeń i reklam na dalsze 3 lata byłoby połączone z krzywdą dla mieszkańców Łodzi.

Magistrat odbierał tyle skarg na p. Połatka, iż te aż nadto wystarczyć powinny, by oddanie mu w dzierżawę rozlepiania reklam i ogłoszeń było wykluczone.

(m) Dziwne żądanie. Zarząd szkoły rzemieślniczej żydowskiej (Talmud-Tora) rozesłał do rodziców uczniów okólnik, w którym wzywa ich, aby w ciągu 4-ch tygodni od daty otrzymania okólnika, wnieśli opłatę za naukę w szkole za rok przyszły, w stosunku 20 rb. Jest to żądanie conajmniej dziwne choćby już z tego względu, że rok szkolny jeszcze się nie... rozpoczął.

(m) Wycieczka z Przemysła. Wczoraj zawiatała do naszego miasta wycieczka uczniów gimnazjum polskiego w Przemyslu, złożona z 14 osób. Sympatyczni goście zwiędali wczoraj Muzeum nauki i sztuki, Bazar rękodzielniczo-przemysłowy, byli w Tow. krajoznawczem oraz oglądali miasto.

Dziś wycieczkowicze zwiędzać mają różne zakłady przemysłowe.

(x) „Święto pieśni“. Pod powyższym tytułem w nadchodzącą niedzielę w parku Staszica odbędzie się wielka zabawa, organizowana przez Tow. śpiewacze im. Moniuszki. Wielce urozmaicony program zapowiada popisy 3-ch chórów: dwóch—im. Moniuszki pod batutą H. Miłka oraz chór przy kościele św. Stanisława Kostki, pod kierunkiem S. Siel. Szereg pierwszorzędnych atrakcyj artystycznych, popisy baletowe, walka

kwiatowa i zabawa dla dzieci dopełnią programu zabawy.

Dodać należy, że dla pań, które pierwsze przybędą na zabawę, przygotowano 200 wiązanek żywego kwiecia.

Zabawa ze względu na cel i program ze wszech miar zasługuje na poparcie.

(h) Uruchomienie nowych pociągów. Od dnia dzisiejszego zarząd kolei elektrycznych miejskich puścił w ruch pociąg po nowej linii, którą oznaczył nr. 12. Linia ta idzie od Widzewa do kolei Kaliskiej ulicami Rokicińską, Główną, Piotrkowską, do Radwańskiej, Pańską, Miłsza i do dworca kolei kaliskiej.

Nowa linia stanowi ważne udogodnienie dla mieszkańców całej południowej strony naszego miasta.

(e) Z kolei sulejowskiej. W tych dniach objął swe obowiązki nowomianowany dyrektor kolejki sulejowskiej inż. Zakrzewski.

(m) Sprawa artystów. W sądzie pokoju przy ulicy Konstantynowskiej rozważano wczoraj ciekawą sprawę z powództwa grona artystów przeciwko dyrekcji teatru „Miraż“ w osobie p. Głowińskiego, o nieprawne zerwanie kontraktu i niewypłacenie gaży do końca terminu kontraktowego.

Dyrekcja teatru „Miraż“ zorganizowała trupę i dawała przedstawienia na scenie w ogródku „Grand-Hotelu“. Artyści zaangażowani zostali na cały sezon letni, t. j. do 1 września.

Tymczasem w d. 1 lipca dyrekcja zerwała kontrakt, przedstawień zaniechała a artystom, jako odszkodowanie wypłaciła gażę za 2 tygodnie od 1 do 15 lipca.

Sędzia nie podzielił zdania przedstawiciela dyrekcji teatru i zasądził na rzecz skarżących p. Stanisławy Kłossowskiej i p. Antoniego Wzorkowskiego całą należność do końca kontraktu.

Sprawy pozostałych 7 skarżących osądzone będą w tych dniach.

(d) Aresztowania. Policja aresztowała sprawcę napadu rabunkowego na Franciszka Łomińskiego przy ul. Aleksandrowskiej nr. 104. Jest to 20 letni Otton Hermeń, z zawodu piekarz.

(m) „Wspaniałomyślny“ krewniak. Przed kilkoma dniami przybył do Łodzi z Podębic w celu wyszukania pracy 20-let. Gabriel Kałowski, malarz z zawodu.

Nie mogąc szybko znaleźć odpowiedniego zajęcia K. niebawem wyczerpał swoje skromne fundusze i znalazł się w obcym mieście w trudnej sytuacji.

Przypomniał sobie atoli, że posiada tutaj krewnego, człowieka dobrze sytuowanego i znanego na bruku łódzkim, to też postanowił zwrócić się do niego o pomoc.

Krewniak ów, zamieszkały w okolicach ulicy Nowomiejskiej, przyjął swego kuzyna nader ozięble, a wystuchawszy jego żalów, że jest bez grosza i niema gdzie się przespać, udzielił mu „cennej“ rady, by na nocleg udał się do hoteliku, mieszczącego się przy tejże ulicy pod № 26, przyczem na kosztu noclegu i inne tymczasowe wydatki wręczył K. aż... 25 kopiejek.

„Wzruszony“ tak „serdecznem“ przyjęciem krewniaka młodzieniec udał się do wskazanego hoteliku, gdzie przenocował za 20 kop.

Snać jednak wskazany przez krewnego nocleg nasunął mu smutne refleksje, na temat miłości bliźniego, gdyż doszedł do przekonania, że w takich warunkach żyć niewarto.

Wstawszy rano K. udał się do apteki i za posiadane ostatnie 5 kop., otrzymane od „krewnego“, kupił dozę karbolu i całą zawartość flaszeczki wypił.

W stanie ciężkim umieszczono desperata, ofiarę zawodów zycyliwych, w szpitalu Poznańskich.

(m) Skutki niedozoru. Wskutek pozostawiania dzieci bez dozoru starszych wydarzyły się wczoraj 2 śmiertelne wypadki.

Pierwszy o godz. 2 po poł. na ul. Aleksandrowskiej nr. 102, gdzie 3-letnia córka robotnika fabrycznego Leokadya Zar dostała się pod wóz ładowny, który ją niemal zmiął. Śmierć nastąpiła w kilka minut po wypadku.

Drugi wypadek miał miejsce na ul. Widzewskiej przed domem nr. 160. Na ulicy około godz. 5 po poł. bawiło się grono dzieci. Jedno z nich, 6-letnia Anna Burhardt wybiegła na śro-

dek ulicy, gdy nagle nadjechał elektrowóz idący po pochyłości. Dziewczynka dostała się pod koła, które ją formalnie zmasakrowały.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

(d) Znaczna kradzież. Wczoraj złodzieje otworzyli podrobionym kluczem mieszkanie Morducha Jeszczyzna przy ul. Paśaż Szulca nr. 25, i skradli różne rzeczy wartości 2,500 rub.

Na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

(g) Straszny wypadek. Wczoraj w podwórzu domu nr. 205 przy ulicy Widzewskiej 7-letni chłopiec Jerzy Galewski zbliżył się do drewnianej pompy, wydobytej ze studni.

Pompa upadła, miażdżąc główkę dziecka. Z pod ciężkiego kłoca wydobyto stygnące zwłoki.

(x) Ze straży. W sobotę, 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia toporników pierwszych 4-ch oddziałów straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym 3-go oddziału.

(h) Drobnny ogień. Wczoraj o godz. 10 wiecz. straż ogniowa miejska została wezwana do fabryki Tykocinera przy ul. Anny № 25, gdzie od palących się belek zapaliły się rozmaite rupiecie. Ogień stłumiono w zarodku.

(h) Zapalenie się sadzy. Wczoraj o godzinie 5-ej min. 15 po poł. wezwano straż ogniową ochotniczą na ul. Piotrkowską № 86, gdzie paliły się sadze. Ogień w zarodku ugaszono.

(d) Echo pożaru. Jak się obecnie dowiadujemy, przy olbrzymim wczorajszym pożarze nie obyło się bez ofiar w ludziach. Dziewiętnastoletnia Maryanna Skotalska, robotnica, uciekając razem z innymi przed groźnym żywiołem, popadła na schodach spadła z wysokości kilku stopni, ulegając bolesnemu obrażeniu całego ciała. Skotalskiej udzielono pierwszej pomocy na stacyi Pogotowia.

(d) Przyłapani złodzieje. Właściciel domu № 59 przy ul. Widzewskiej zauważył, że z zamkniętego mieszkania niejakiego Domaszewskiego przecieła woda. Chcąc sprawdzić przyczynę, otworzył mieszkanie i zauważył tam dwóch nieproszonych gości, których przy pomocy stróża przytrzymał i oddał w ręce policyi.

Są to zawodowi złodzieje Chil Najman i Chil Goldman.

(d) Nieuczciwa służąca. Zamieszkała przy ulicy Szkolnej № 16 Sara Szochet zgłosiła do policyi zażalenie, że służąca jej Antonina Jagiełło skradła jej różne rzeczy i zbiegła.

(a) Kradzież z włamaniem. W mieszkaniu klerowcy samojazdu, Rudolfa Derre (Piotrkowska 40), rozbito kufer i skradziono 90 rb., 50 koron austriackich i banknot 100-markowy pruski.

Policja ustaliła, że kradzież popełnił 15-letni Kazimierz Piotrkowski i syn stróża domu № 61 przy ulicy Wschodniej, Józef Hofman.

Obydłaj sprawy kradzieży zniknęli bez śladu. Poszukuje ich policja.

(d) Kradzież. Ze sklepu kolonialnego Michałiny Goszczyńskiej przy ul. Ciemnej № 48, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli towary, wartości 150 rb.

— Na ul. Widzewskiej obok domu № 30 nieznanymi wyrostek skradł z kieszeni Ewy Pośpiech chusteczkę z pieniądźmi i zaczął aciekać. Młodocianego rabusia aresztował stójkowy i odstawił do cyrkuła. Jest to Józef Jasiński, notowany już za kradzież.

— Z mieszkania Jana Langnera przy ul. Benedykta № 76 nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy, wartości 154 rb.

(d) Otrucie. Wczoraj na ulicy Nomomiejskiej w bramie domu № 26 usiłował pozbawić się życia 17-letni Gabriel P., zamieszkały przy ul. Ekaterynburskiej № 19, zażywszy sporą dozę kwasu karbolowego. Po udzieleniu desperatowi doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(m) Niemifa przygoda. Przemysłowiec p. Albert Mülle, jadąc z Warszawy do Łodzi w wagonie klasy II-ej, zawarł znajomość z jakimiś dwoma eleganckimi towarzyszami podróży. Na jednej z pośrednich stacyi, gdy p. M. wyszedł na chwilę z przedziału, nieznanymi ulotnili się niespodziewanie, a wraz z nimi zginęła walizka p. M., w której znajdowały się różne drobne przedmioty wartościowe.

Poszkodowany straty swe ocenia na paręset rubli.

(m) Znaczna zguba. Zamieszkała w Grand Hotelu artystka włoska p. Lappini, w przejściu z hotelu do kawiarni zgubiła kolczyk z brylantem, przedstawiający wartość paru tysięcy rubli. Pomimo skrzętnych poszukiwań zguby dotychczas nie odnaleziono.

(a) Chory umysłowo. Wczoraj w Zgierzu policja zatrzymała łodzianina Juliana Adolfa Hausmana, chorego umysłowo, który chodził po ulicach i wyblął szyby w oknach. Fl., jako stały mieszkaniec Łodzi, odesłany został do magistratu łódzkiego.

(a) Na gorącym uczynku. Na wczorajszym jarmarku w Zgierzu policja aresztowała na kradzieży kaczek mieszkankę Bałut, Katarzynę Chanównę, którą po spisaniu protokołu odesłano do więzienia w Łodzi.

Z Pogotowia ratunkowego.

(p) Z upadku zemleli. Jadwiga Moszenisk, żona robotnika, lat 25, w mieszkaniu przy ul. Lutomierskiej № 43, na ulicy Konstantynowskiej № 36 Chaim Galant, robotnik fabryczny, lat 50; na ul. Łągiewnic-

kiej róg Pieprzowej Aleksander Andrzejczak, robotnik fabryczny, lat 27.

(p) **Stan ciężki.** Wczoraj wieczorem na Nowym Rynku znaleziono Karola Biczalskiego, robotnika fabrycznego, lat 65, w silnym krwotoku płucnym. Lekarz Pogotowia odwiózł go w stanie groźnym do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **W maszynie.** W fabryce przy ulicy Główniej № 17 Franciszkowi Szumańskiemu, robotnikowi fabrycznemu, lat 38, maszyna, przy której pracował, obcięła 4 palce u prawej ręki i poszarpała tę rękę.

(p) **Zamach samobójczy.** Na ulicy Nowomiejskiej № 36 Gabriel Chetomoński, robotnik, lat 17, w bramie domu usiłował otruć się karbolem. W stanie prawie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną. We wszystkich powyższych wypadkach pierwszej doraźnej pomocy udzielił nieszczęśliwym lekarze Pogotowia.

(a) **Jarmark.** Z powodu żniw, ruch na jarmarku wczorajszym w Zgierzu panował słaby, choć kupcy i handlowcy zjechali się dość licznie.

∠ inwentarza żywego najwięcej dostarczoneo była rogatego, za które płacono od 40—120 rb. za sztukę.

Tranzakcje na konie zawierano nieliczne. Trzody chlewnej z powodu upału dostarczoneo mało.

(a) **Samosąd nad złodziejami.** Onegdaj wieczorem do mieszkania rodziny robotniczej w Starem Rokicju zakradli się dwaj złodzieje.

Gdy nieproszonych gości spostrzegli lokatorzy, rzuciono się na nich i zaczęto niemiłosiernie bić, kto czem miał pod ręką. Stojąca widocznie na straży przyjaciółka złodziei 17-letnia Berta Zachert chciała ratować swych opiekunów lecz i ją spotkał los podobny.

Wreszcie całą trójkę, zbitą i pokrwawioną przeprowadzono do 4 cyrkułu, gdzie stwierdzono, że są to znani złodzieje 32 letni Jan Łękarzewski i 26 letni Ignacy Jędrzejczak.

Ciężko poturbowanych opatrzył w cyrkułe lekarz Pogotowia, przewoząc ich następnie na kurację do szpitala Aleksandra.

(x) **Majówka.** Koluszkowskie Tow. muzyczno-dramatyczne urządza w niedzielę 26 b. m. w lesie Scheiblera dla swych członków i zaproszonych gości doroczną majówkę o programie bardzo urozmaiconym.

(a) **Groźny pożar z podpalenia.** Wczoraj o g. 9-iej wieczorem w Skotnikach, w gminie Łagiewniki, w zabudowaniach najzamótniejszego włościanina tamtejszego Jana Augustyniaka, wybuchł pożar.

Ogień wszczął się w stodole, która z powodu suszy i wiatru w oka mgnieniu stanęła w płomieniach.

O tłumieniu ognia nie miał kto myśleć, gdyż wszyscy zajęci byli przedewszystkiem ratowaniem inwentarza żywego. To też w pół godziny cała zagroda, w tem dwie stodoły, napełnione tegorocznymi zbiorami, przedstawiała stosy zgłiszcz.

Straty w budynkach i mieniu ruchomem, wynoszą około 5.000 rb.

Budynki były ubezpieczone. Pożar wynikł z podpalenia, W celu wykrycia podpalacza, straż ziemiska wdrożyła energiczne śledztwo.

(a) **Zajęcie w tramwaju.** Wczoraj po południu na koleje zgierskiej, w pociągu № 2, idącym w stronę Zgierza, pomiędzy konduktorem Józefem Witczakiem i pasażerami: Szapsiá Białem, zamieszkałym w Chelmach i Mordką Neumanem, zamieszkałym na Bałutach przy ul. Aleksandrowskiej № 8, wynikła sprzeczka na tle wykupu biletu. Podczas ostrej wymiany zdań, B. i N. pobili konduktora, wobec czego po przybyciu pociągu do Zgierza oddano ich w ręce policji, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

SZTUKA.

(x) **Koncerty w ogródku Mantoufla.** Dzisiaj orkiestra symfoniczna pod batutą W. Szulca daje „Wieczór oper i operetek”. W interesującym programie widnieją utwory: Bizeta, Falla, Moniuszki, Jonesa, Gilberta, Fincka, Meyerbeera, Offenbacha, Pucciniego i w. in.

Jutro w piątek 10 wielki koncert symfoniczny, na którym wykonana będzie arcypiękna symfonia J. Brahmsa nr. 3 F-dur, Czajkowskiego „Franceska da Rimini” poemat symfoniczny oraz utwory Bacha, Wagnera i Berlioza.

Z WARSZAWY.

— ? —

* **Rzeźnia miejska.**

Magistrat m. Warszawy postanowił zwrócić się do władzy wyższej o wyjednanie pozwolenia na budowę rzeźni oraz targowiska na bydło na gruncie, obszaru 80 morgów, nabytym przez miasto w majątku Gołędzinów.

* **Sprawa Bispinga.**

Wczoraj prokurator Herszelman wniósł protest, zaskarżający, jako nieprawidłowy wyrok I wydziału warszawskiego sądu okręgowego w sprawie ordynata Bispinga.

Sprawa więc w izbie toczyć się będzie nie tylko na skutek apelacji oskarżonego, który jak wiadomo, domaga się uniewinnienia, lecz i na skutek protestu prokuratora.

* **Pożar.**

Wczoraj około godz. 10 i pół rano, przy ulicy Pawiej pod nr. 54 na parterze w mieszkaniu braci Arona i Mendla Szlangów wybuchł pożar skutkiem zaproszenia ognia w słomie.

W mieszkaniu tem znajdował się skład jajek, który przybyła straż nalewkowska znalazła cały w płomieniach.

Pożar udało się straży rychło opanować, wiele jednak towaru spłonęło lub od gorąca uległo zniszczeniu.

* **Zniewolenie.**

Onegdaj wieczorem gdy zamieszkała przy ul. Grodzieńskiej 18-letnia Stefania K. powracała do domu, przy rogatce grochowskiej napadła na nią trzech drabów, którzy zaciągnęli ją na pusty plac i dopuścili się gwałtu.

Ponieważ napadnięta rozpaczliwie się broniła i wzywała pomocy, jeden ze zbrodniarzy uderzył ją nożem w bok zadając ciężką ranę.

Wszystkich zbrodniarzy zdołano aresztować. Są to: znany bandyta Józef Wilk i kieszonkowi złodzieje Stanisław Kurcz i Józef Kapuciński.

Z KRÓLESTWA.

J. E. ks. biskup Jaczewski. W stanie zdrowia J. E. ks. biskupa Jaczewskiego zmian niema.

Dostojny chory posila się wciąż tylko napojami, przytomności nie traci i rozmawia z otoczeniem.

Burza gradowa. W zeszłym tygodniu nad częścią powiatu iłżeckiego przeszła straszna burza gradowa, połączona z ulewą i piorunami.

Grad poczynił ogromne spustoszenia zarówno w jarzynach jak również w zbożu. Przeważnie ucierpiały wsie: Pawłowice, Wola-Pawłowska, Ziembożyn, Janów i majątek Wola-Pawłowska gminy Pawłowice na przestrzeni 1560 morgów. Straty wynoszą przeszło 24,100 rb.

We wsiach Ziembożyn-Kościelny i Ziembożyn-Poduchowny i w osadzie Tartów gminy gminy Ciszycza na przestrzeni 436 morgów grad wyrządził strat na sumę przeszło 15,167 rb.

Zabójstwo. W miejscowości Utrata między Włochami i Pruszkowem nieopodal toru kolejowego utrzymywała sklepik z wodą sodową niejaka Leoncewa lat około 40, zamieszkała tam z 20-letnią córką.

Onegdaj wieczorem przez otwarte drzwi sklepiku jakiś nieznaną osobnik, który ukrył się w ciemnościach, dał kilka strzałów rewolwerych i zabił Leoncewą na miejscu.

Wszelkie poszukiwania zabójcy nie odniosły skutku, a co do przyczyn mordu, pozostają one jak dotychczas w tajemnicy.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Aresztowanie oszusta. W Krakowie aresztowała policja młodego mężczyznę w sutannie, podającego się za księdza powracającego z Ameryki. Młody człowiek wyłudzał u duchowieństwa świeckiego i po klasztorach zapomogi, rzekomo na dalszą podróż do Żytomierza, skąd, jak twierdzi, pochodzi. Podczas rewizji znaleziono u niego niezręcznie podrobiony paszport na nazwisko Józefa Wisz-

niewskiego z Żytomierza. W dalszych dochodzeniach sam przyznał się, że nie ma żadnego świadectwa kapłańskiego.

Osadzono go w areszcie aż do stwierdzenia jego prawdziwego nazwiska.

— **Zamordowanie inżyniera.** W poniedziałek około godz. 11 w nocy zamordowany został w Stanisławowie inżynier kolejowy Unterschied. Wracał on w nocy do domu sweo w Knihininie kolonii. Kiedy otworzył furtkę, wiodąca do ogrodu, okalającego dom, został nagle napadnięty przez jakiegoś mężczyznę, który mu nożem rozpruł brzuch. Unterschied po dłuższych męczarniach zakończył życie.

Policja wdrożyła surowe śledztwo. Sprawcy zbrodni na razie nie ujęto. Prawdopodobnie morderstwo ma tło erotyczne. W związku z niem po mieście kursuje mnóstwo plotek.

Zaburzenia strajkowe.

(Tel. „Rozwoju”).

Petersburg, 22 lipca.

Dziś zaburzenia robotników doszły do wysokiego napięcia wywołując wiele alarmu w kołach ministerjalnych.

Miasto ma wygląd obozu, wszędzie patrole i policja.

Na niektórych kolejach pomiejskich ruch był nieprawidłowy, gdyż robotnicy zatrzymywali pociągi, przytem uszkadzali telegraf i telefon.

Pod osłoną wojska rucli na kolejach przywrócono, publiczność jednak obawia się, aby nie zatrzymywano pociągów w drodze.

W mieście tramwaje nie chodzą, wobec tego dorożkarze drą niesłychane ceny.

Wyrażają obawę, że nadchodzący rok szkolny przepadnie, a w najlepszym wypadku w rozpoczęciu nauk nastąpi opóźnienie.

Zamknięto szereg fabryk. Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów w związku z zaburzeniami ulicznymi, według pogłosek, uchwalono ogłosić o nadzwyczajnych zarządzeniach w celu utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa.

Wrzenie w Albanii.

(Tel. „Rozwoju”).

Wiedeń, 22 lipca.

Z Durazzo donoszą do pism tutejszych:

Ks. Wied ma nadzieję otrzymania w najbliższym czasie kilku milionów franków z Austrii i Włoch na potrzeby bieżące, to jest na zaległy żołd dla wojska i pensye dla urzędników.

Ochotnicy przybywają codziennie, zwłaszcza z Rumunii.

Wobec tego korpus ochotniczy liczyć będzie niebawem około 2.500 ludzi.

Stosując się do rady, udzielonej księciu ze strony posta niemieckiego, przerwano na razie układy z powstańcami, jako nie prowadzące do żadnego skutku.

Postanowiono nie uważać powstańców za stronę wojującą, lecz za bandy rozbójnicze.

Paryż, 23 lipca (wł.) Donoszą z Durazza, że pomimo oświadczenia mocarstw, iż nie będą układały się z powstańcami, przedstawiciele mocarstw oświadczyli powstańcom, że gotowi są rozważyć ich życzenia, o ile wyłożone zostaną na piśmie.

Dalej donoszą, że Rumunia przygotowuje 5.000 żołnierzy na pomoc ks. Wiedowi.

Stwierdzono obecnie z całą pewnością, że przywódcami powstańców są przeważnie oficerowie młodoturccy.

Zatarg austro-serbski.

(Tel. „Rozwoju”).

Wiedeń, 22 lipca.

Sekretarz poselstwa austriackiego w Białogrodzie, Storch, bawi obecnie w Wiedniu i oczekuje na powrót hr. Berchtolda z Ischlu. Jutro Storch zawiezie do Białogrodu postowi Gieslowi bardzo ważny dokument.

Dokumentem owym ma być nota do rządu serbskiego.

Podobno termin udzielenia odpowiedzi na notę rząd austriacki odroczył do 13-go sierpnia r. b.

Nota utrzymana jest podobno w tonie pokojowym, lecz stanowczym.

Dyplomacja austriacko-węgierska według pism tutejszych zawiadomi mocarstwa o swoim wystawieniu wobec Serbii dopiero wtedy, gdy wystąpienie to będzie faktem dokonany.

*

Wiedeń, 23 lipca (wł.). Szeł sztabu general. bar. v. Hoetzendorf zmuszony był przerwać ponownie swoje wywczasy w Tyrolu i przybyć do Wiednia, skąd udaje się dziś na audyencję do Ischlu.

Uważane to jest za oznakę niezwykle napiętej sytuacji.

*

Wiedeń, 23 lipca (wł.). Redakcyje wszystkich pism monarchii austriackiej zostały powiadomione, że poczynając od dnia dzisiejszego nie wolno będzie podawać żadnych informacji o ruchach wojsk austriackich, o ile nie zostaną one ogłoszone uprzednio przez rządowe biuro prasowe.

TELEGRAMY.

Mianowanie.

PETERSBURG, 22 lipca (wł.). Ogłoszono tu oficjalnie nominację dyrektora kolei warsz.-wiedeńskiej, inż. Paukera, na stanowisko naczelnika zarządu budowy kolei.

Upały.

KRAKÓW, 22 lipca (wł.). Od kilku dni panują tu niebywałe upały. Temperatura dochodzi do 36° R. w słońcu i 20° R. w cieniu. Wiśła opadła tak bardzo, że można przez nią przechodzić w bród. Zniwa w całej pełni.

Zjazd słowacki.

KRAKÓW, 22 lipca (wł.). W miejscowości Święty Marcin odbędzie się od 4 do 6 sierpnia zjazd wszystkich działaczy słowackich na Węgrzech.

Z ostatniej chwili.

Austro-Węgry powzmaczą plan.

Wiedeń 23 lipca. (wł.) Na dzisiejszej audyencji hr. Berchtolda u cesarza w Ischlu ma być ostatecznie opracowany plan postępowania wobec Serbii.

Odstąpienie planu.

Budapeszt 23 lipca (wł.) Na wczorajszym

posiedzeniu parlamentu hr. Tisza nie dał zapowiedzianego oświadczenia w sprawie stosunków austriacko-węgierskich, wobec tego jeden z posłów niezawisłych zainterpelował go w tej kwestyi. Wówczas hr. Tisza powiedział, że stosunki te są tego rodzaju, iż nie upoważniają do żadnych obaw. O wojnie narazie niema mowy. Austria postanowiła stosować względem Serbii środki łagodne, a dopiero gdyby te zawiodły, to chwyci się sposobów gwałtownych.

Stosunki napięte.

Praga 23 lipca (wł.) W związku z napiętą sytuacją zagraniczną hr. Thun i komendant miasta Pragi otrzymali polecenie przerwania swoich urlopów i objęcia urzędowania.

Narady wojskowe.

Wiedeń, 23 lipca (wł.) Przybył tu minister honwedów węgierskich Hazaj, aby odbyć konferencję z Krobotinem i baronem v. Hoetzendorfem. Przyjęty będzie następnie przez cesarza w Ischlu.

Aresztowanie.

Budapeszt, 23 lipca (wł.) W Mostarze aresztowano sędziego śledczego Lavica za wyrzeczenie publiczne w pewnej kawiarni, że chorwaci są tchórzami i nigdy nie zdobyliby się na tak śmiały zamach, jak serbowie.

Złagodzenie.

Londyn 23 lipca (wł.) „Westminster Gazette”, zajmująca się z ożywieniem sprawą napięcia serbsko-austriackiego, stwierdza, że nota austriacka ma nie być utrzymana w tonie ultimatum. Przeciwnie, w tonie bardzo uprzejmym wyraziła ona życzenie, aby Serbia przeprowadziła na terytorium serbskiem śledztwo dodatkowe na podstawie materiałów zdobytych przez śledztwo austriackie. Pismo wnioskuje, że życzenie takie nie sięga zbyt daleko i Serbia może bez narazenia swej powagi uczynić mu zadość.

Rozsądny układ.

Sofia, 23 lipca (wł.) Agencja bułgarska donosi, że pomiędzy Bułgarią i Rumunią stanął układ, na mocy którego wszelkie spory i zatargi graniczne będą rozstrzygane przez specjalną komisję pokojową.

W myśl układu tego wszelkie posterunki nadgraniczne nie mogą być stawiane bliżej, jak w odległości 100 metrów od linii granicy, co ma w sposób radykalny zapobiedz starciom pomiędzy żołnierzami.

Na gruncie neutralnym.

Bruksela, 23 lipca (wł.) W piątek przybędzie tu Venizelos, zaś w niedzielę wielki wezr.

ś. † p.

ZOCHNA KUPKE

ukochana córeczka Pelagii z Brudzińskich i Aleksandra powiększyła grono aniołków d. 21 b. m., przeżywszy 7 miesięcy.

Eksportacja drogich nam szczątek nastąpi 25 b. m. o godz. 7-jej wiecz. z domu przy ulicy Brzezińskiej Nr. 56, na Stary cmentarz katolicki.

2428

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych stroskani

RODZICE.

Obadwaj będą przyjęci na audyencji u króla.

Proces pani Caillaux.

Paryż, 23 lipca (wł.) Podczas rozpraw w procesie pani Caillaux mąż jej zaręczył słowem honoru, że w dniu zamachu na Calmetta nie wiedział o zamiarach żony, jak również o złożeniu przez nią wizyty Poincaremu. Przesłuchiwano następnie oficjalistę ze składu broni, który sprzedał pani Caillaux rewolwer. Oświadczył on, że rewolwer ten był bez bezpiecznika, więc łatwo mógł wystrzelić pomimo woli pani Caillaux.

Dziś w dalszym ciągu odbywa się przesłuchiwanie świadków.

Kongres eucharystyczny.

Lourde, 23 lipca (wł.) Wczoraj otwarto tu w sposób niezwykle uroczysty kongres eucharystyczny. Otwarcie dokonał legat papieski Belmonti. Ze wszystkich stron świata przybyło przeszło 100 samych biskupów i arcybiskup.

Zawierucha meksykańska.

Nowy Jork, 23 lipca (wł.) Z Meksyku donoszą, że stolica znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż po odjeździe Huerty kontrrewolucja bierze górę.

OFIARY.

Na Tow. Opieki Szkolnej gub. piotrkowskiej. (Oddział łódzki).

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Ignacego Suszyńskiego, składają Janostwo Thumowie 2 rb.

Na szkołę rzemiosł

przy chrz. Tow. dobroczynności.

Stanisław Janczak, jako karę 5 rb.

Majstrowie fryzjerscy, zebrane podczas nabożeństwa 3 rb.

Na wpisy dla biednej młodzieży

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju”).

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Ignacego Suszyńskiego, Słowikowsky 1 rb.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, 69 Piotrkowska 69.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 popoł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. Na telefon 35-97. 2569

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 315

Dr. Roman Sobański

Choroby oczu
Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano.
PRZEJAZD NR 10.

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 8.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31, tel. 36-43.
Choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu. 1225

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefon Nr 20-80.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
9—12 i 5—8, panie 4—5.

Lecznica dentystyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego ul. Rozwadowska Nr 1 (róg Piotrkowskiej). 655
Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Dr. Leon Szayerowicz

przeprowadził się na NAWROT NR 8.
Akuszeria i choroby kobiece. Przyjmuje od 4 do 7 pp., w niedziele od 10 do 1 popoł. 2451

Choroby weneryczne

skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piękarski
PIOTRKOWSKA Nr 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r.

Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82
Spec. choroby żołądka, kiszki i przemiany materii. Analizy we własnym laboratoriu. Przyjmuje: od 11—1 i od 5—7 i pół. wieczorem. 837

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1, Zielona nr. 3. 402

Dr. med. BOLESŁAW KON

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne,

Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 w. Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej Zawadzka 10. Tel. 33-33.

Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syfilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.

Dr. H. Rueger

Piotrkowska 164, tel. 38-37. Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po pol. 2335

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Marvi Piotrkowska 120. Tel. 52-33. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. H. Sadowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po pol. Telef. 28-10. 253

Dr. ROTWAND

Choroby dzieci. Telef. 12-77. przeprowadził się na ulicę DZIELNA 2a dom W-go Eisnera. 2518

Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8. front, I-e piętro. Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—8 w.

Dr. Leon Wacław Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po pol. 3930

Starszy felczer Piotr Gołański

były etatowy felczer Szpitala Dz. Jezusa w Warszawie i dyplomista praktyka Wykonywa wszelkie czynności w zakresie felczerstwa wchodzące. Codziennie szpitalnie ostry światek krowianka RZGOWSKA nr. 43, I-e piętro. 3932

Drobne ogłoszenia.

AAA Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, tremo, umywalnie, etażerkę, stoliki, figury, drobiazgi, sprzedam bardzo tanio, Piotrkowska 209—9 parter. 8559—10—7

AA Meble sprzedam z kilku pokojów zaraz zabezpieczony wyjeżdżając oraz gramofon i maszynę Mikołajewską 40 m. 2. 8558—5—3

A rtyści atrakcyjni nadpowietrznej Zgłaszają się Nowo-Zarzewska nr. 2—85. 8600—2—1

A Bardzo tanio wyprzedaje wyjeżdżając piękne umeblowanie z trzech pokojów obraz, olejne, lampę, zegar, portyery, dywan. Spacerowa 57 m 5. 8592—3c—2

A Meble sprzedam zaraz najtaniej szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnie, kredens, stół, 12 krzeseł, otomane, biurko, lustra, garnitur, salonowy, garderobę z lustrem, szafkę kawalerską, maszynę, obrazy, słupy, Karola 8—10. 8688-10-1

A Meble z 5-ech pokojów sprzedam jaknajtaniej mieszkanie odstąpię wyjeżdżając Widzewska nr. 78—28, prawa oficyna ostatnie wejście, parter. 8687

B udkę z węglem do sprzedania z całym urządzeniem ul. Pańska nr. 97 Rozniata. 8558-3-3

D ajecznie tanio piękne alpagowe marynarki, spodnie ze „Skóry angielskiej” 1,95. Piotrkowska 145—34. 8504—7cs—3

D aczność! wielka oszczędność! Amerykańskie spodnie nieprzemakalne nie do zdarcia 2,75. Piotrkowska 145—34. 8565-3sc-3

C hrześcijańska spółka skupuje zamienia sprzedaje używaną garderobę męską damską. Adres mój ul. Grabowa nr. 27 m. 50. Mogą nawet Sz. P. zawiadamy listownie. 8666—2s—1

D om z placem do sprzedania ul. Nowo-Lutomierska nr. 17. 8610—3—2

D o sprzedania biurko, biblioteczka dębowa, szafa mahoniowa używana, stół duży, do Kantoru, skład, polerowany Widzewska nr. 111, u stolarza. 8659

D om murowany z ogrodem mieszkań 7, sprzedam, blisko przystanku tramwajowego w Pabianicach. Wiadomość na st. Tramwajowej. 8678—4—1

D ziewczyna potrzebna do piwiarni. Widzewska 79. 3674

G ospodarstwo złożone z 9-ciu morgów z zabudowaniami i sklepem do sprzedania. Wiadomość w Strykowie u Michała Bogusia. 8654—2—1

I nkasent-agent za tygodniówkę i prowizję potrzebny. Skład maszyn do szycia Piotrkowska nr. 164. 8689—1

J est do sprzedania lub wydzierżawienia piekarnia z całym urządzeniem i sklepami zaraz. Dowiedzieć się można u właściciela piekarni ul. Pryncypalna nr. 50 Chojny. 8499-4-4

J est do sprzedania zaraz krowa z cielęciami dobra do mleka. Kolaszki, Karasiński. 8672—2—1

K obięta w średnim wieku znająca się na kuchni i na gospodarstwie domowym pragnie przyjąć obowiązki gospodyni Krótka 10. A. Hertz. 8672-3-3

M eble sprzedam tanio łóżka, szafy, garderoby przy ulicy DREWNOWSKIEJ nr. 83 Oficerska 11 u stolarza. 7867—18cs—4

M aszynę krytą z czterema szutludami sprzedam za bezcen ul. Wólczajska nr. 97—32. 8665—2s—1

M agiel pralni z powodu wyjazdu na posadę, zaraz sprzedam. Przędzalniana 84. 8557—3cs—2

M eble do sprzedania: szafy, łóżka, bielizniarki, stoly, przyjmuję obstalunki, odświeżanie mebli. Rozwadowska 14 u stolarza. 8655—2—2

M eble salonowe i wszelkie drobniaki różsprzedam z powodu spieszego wyjazdu Spacerowa 41, stroy wskaza. 8631—3—2

O soba w średnim wieku poszukuje posady do dwóch lub jednej osoby jako kucharzki i gospodyni. Łaskawie oferty: Zgierz, ul. Spacerowa nr. 1 dom Kaczmarek. 8621—3—3

O kazymierze dom solidny z pięknym czteropiętelnym ogrodem owocowym ze sklepem spożywczym dobrze prosperującym z powodu stosunków rodzinnych na dogodnych warunkach do sprzedania w Konstancji, ul. Zielona nr. 5. 8601—3—1

O ddam dziewczynkę niechrześcijańską ul. Dzielna 21—12. 8694—3—1

O tier kasztan wierzchowiec chodzi też i w zaprzęgu do sprzedania. Dowiedzieć się telefon 234 Morozowicz. 8335-5-1

O biady w domu prywatnym w miejscu i na miasto, smaczne zdrowe, bo na świeżym maśle Widzewska 97 i p. oficyna obok parku, Bałkowska. d

P iwiarnia do sprzedania ulica Nowaka nr. 16. 8191-3cs-3

P otrzebni agenci-inkasenci na pensje i prowizje. Zgłaszać się ul. Ciemna 59 m. 10 od 1 do 3. Szymczak. 8302—3—2

P otrzebni zdolni malarze zaraz Rzgowska 35 m. 29. 8652-3-1

P iwiarnię sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość Piotrkowska nr. 129 róg Rozwadowskiej w sklepie obuwniczym. 8573-3-3

P otrzebne są robotnice do dystrybucji Nowy Rynek 5. 8568—3—3

P otrzebni są zdolni ozeldnicy tapicercy i uczeń Składowa nr. 15. 8157—5wc—5

P otrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd do Brzezin. Wiadomość: ul. Zachodnia nr. 21 pralnia. 8567—2c—2

P otrzebny stróż w starszym wieku ul. Rozwadowska 16. 8562—3cs—2

P otrzebna praczka do pralni Wólczajska 91. 8595-2c-2

P rzyjęcie panów na mieszkanie ze stołowaniem przy samotnej osobie, ul. Zielona 32 m. 41. 8197—6spts.wc—6

P otrzebni młodzi mężczyźni i dziewczęta do różnych robót Kantor służby Lipowa 36 róg Benedykta. 8414—10swc—5

P otrzebna zdolna prasowaczka zaraz. Zawadzka 4 „Frogos”. 8671—3—1

P otrzebna zdolna prasowaczka Wólczajska 94. 8609—1

P otrzebna praczka do pralni Karola nr. 2. 8658—2—1

P otrzebni chłopcy do ślusarni, Mikołajewska 58. 8657

P rzybiąkała się koza odebrać młóżną u Majewskiego ulica Pryncypalna 14. 8656—3—1

P otrzebna służąca do dziecka. Wiadomość: Zgierska nr. 54 II piętro. 8655—3—1

P otrzebne zaraz prasowaczki Cegielińska 69, pralnia 8690

P otrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin Widzewska 127. 8693—2—1

P otrzebne 3 lub 4 pokoje od pażdźniarki. Oferty pod lit. „Z. W”. g

P otrzebne prasowaczki ul. Zaprawa róg Młynarskiej (Bałuty). 8603—2—2

P oszukuję panny inteligentnej do wspólnego mieszkania ul. Zawadzka 17 m. 15. 8616-2-2

P otrzebny służący do zakładu fryzjerskiego Piotrkowska nr. 47. 8622—2—2

P otrzebna kobieta na posługi umiejająca gotować zajęcie do 2-jej. Zgłaszają się Piotrkowska 242 portyer wskaza od 12 i pół do 2-jej i wieczorem od 7-jej. G

P otrzebna praczka, Konstancjowska nr. 36, pralnia. 8555—5—5

P otrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość Spacerowa nr. 41, „Rozwój”. 5—2

P otrzebna zdolna krawcowa do blazek, Zgierska nr. 57. A. Schmidt. 8552—3—3

P otrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska nr. 225 A. Nowacki. 8644—2—2

P otrzebny uczeń do krojeży, Fr. Hesse ul. Andrzeja nr. 1. 8685—3—1

P otrzebny praktykant, który już pracował w piekarni przynajmniej jeden rok. Cukiernia, Zgierska nr. 24. 8677—1

P otrzebny robotnik na fryzmaszynę i heblarnię. Zgłaszać się Dzielna 78 stolarnia. 8683—2—1

P otrzebna uczenica do pralni Konstancjowska 42. 8379-2-1

P otrzebny kolporter, Księgarnia L. Fiszera. Piotrkowska 43. 8676—1

P otrzebni kowale za dobrym wynagrodzeniem zaraz Nawrot 80. 8684—2—1

P otrzebny umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia ulica Andrzeja 7 Kołubiński. 8675

P otrzebna uczenica do kielarski, dobrego poczoszarnicy mogą się zgłosić do mechanicznej poczoszarni. Przejazd 59. 8653-3-1

P otrzebna zaraz zdolna prasowaczka ul. Zielona nr. 43. Pralnia a także dziewczyna do dziecka. 8652—2—1

P oszukuję 5000 na I nr. hipotecki Polna 16 (Koziny). 8651—3—1

P otrzebna do sprzedania bardzo tanio ul. Targowa 30. 8668-3-1

RZEŹNICTWO sklep wyłożony kafelkami i mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. Bałuty, ul. Zawadzka nr. 22. 8600—3—2

S klepik do sprzedania obok ogrodu Wenecji w domu przy młynie. 8691—3—1

SWÓJ DO SWEGO! Jedyna Chrześcijańska Sortownia używanej garderoby męskiej, ul. Piotrkowska № 174. Sortownia kupuje, sprzedaje, zamienia, wy pożyczka, naprawia i pierze chemicznie garderobę męską. Sortownia uprasza W.P. o łaskawe nadsyłanie garderoby do magazynu, lub o podanie swych adresów. Kapując, Sortownia płaci dobrze. 8573—12cs-3

Sprzedam dom z piekarnią z powodu wyjazdu tylko zaraz przy ulicy Częstochowskiej 12. 7784—6spc—5

Sprzedam gramofon koncertowy 27 płyt bardzo tanio Wiadomość: ul. Krucza nr. 33 m. 5. 8692—1

Sprzedam zaraz 40 morgów do brego gruntu cena 8400 do kupna około 5000. Wiadomość Borkowski, Pruszków, poczta Łask. 8696—3—1

Uczeń do biura budowlanego potrzebny. Oferty polskie niemieckie „Chętny” Rozwój. 8638—3—2

Zabiąkał się pies, blazki № 936 do odebrania ul. Przejazd 49 Michalski. 8516—3cp—2

Zecernia, 100 kaszt pism tytułów i tekstowych z liniami, mało używana, nabyta na licytacji, b. tanio do sprzedania, Warszawa, ul. Sienna 29. B. Grabowski. 8565—2c—2

Zdolni ślusarze (brygadysci) na lepszą budowlaną, kutą i gietą robotę mogą się zgłosić ul. Długa 162. 8596—3sc—3

Zaraz sprzedam za bezcen do rozko w dobrym stanie z dwoma chomatami bronzowanymi i inne rzeczy. Nowo-Sikawska nr. 16 m. 2. Bałuty. A. Tomaszewski. 8617—2—2

Zaginal w sobotę, dnia 18 lipca pies duży morengowaty, buldog. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Cegielińska 128. Wasilewski. sklep spożywczy. 8680

Zaraz sprzedam za bezcen do rozko w dobrym stanie z dwoma chomatami bronzowanymi i inne rzeczy. Nowo-Sikawska nr. 16 m. 2. Bałuty. A. Tomaszewski. 8617—2—2

Zaginal w sobotę, dnia 18 lipca pies duży morengowaty, buldog. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Cegielińska 128. Wasilewski. sklep spożywczy. 8680

Zaginal paszport na imię Józefa Łasicy, wydany z gminy Poczyna, gub. warszawskiej. 8670—3—1

Zaginal paszport na imię Franciszka Włodarczyka, wydany z gm. Zamoście, gub. piotrkowskiej. 8664—3—1

Zaginal paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Piórciennika. 8554-3-3

Zaginal paszport, na imię Konstancji Klimaszewskiej wyd. z gm. Długobart za nr. 948. 8583—3—3

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania pralnia. Wiadomość ul. Zielona 47. 8539-3-3

Zakład fryzjerski w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Piotrkowska nr. 307 Górny Rynek T. Rettner. 8613—3—2

Z 19 lipca r. b. zaginal lub zostal skradziony policyjny pies, niemiecki owczarek, wabi się „Markis”, dwie szramy na łbie nad okiem i prawej łapie. Łaskawo znalazca raczy odprowadzić na ul. Franciszkańska pod nr. 35. Piwiarnia. 8649-3-1

Z 2500 rb. umieszczę na pierwszy numer hipotecki. Oferty w „Rozwoju” pod „Hypoteka”. 8681

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania pralnia. Wiadomość ul. Zielona 47. 8539-3-3

Zakład fryzjerski w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Piotrkowska nr. 307 Górny Rynek T. Rettner. 8613—3—2

Z 19 lipca r. b. zaginal lub zostal skradziony policyjny pies, niemiecki owczarek, wabi się „Markis”, dwie szramy na łbie nad okiem i prawej łapie. Łaskawo znalazca raczy odprowadzić na ul. Franciszkańska pod nr. 35. Piwiarnia. 8649-3-1

Z 2500 rb. umieszczę na pierwszy numer hipotecki. Oferty w „Rozwoju” pod „Hypoteka”. 8681

Z 2500 rb. umieszczę na pierwszy numer hipotecki. Oferty w „Rozwoju” pod „Hypoteka”. 8681

Z 2500 rb. umieszczę na pierwszy numer hipotecki. Oferty w „Rozwoju” pod „Hypoteka”. 8681

Z 2500 rb. umieszczę na pierwszy numer hipotecki. Oferty w „Rozwoju” pod „Hypoteka”. 8681

Zagubione dokumenty

Antoni Dzieciolowski zagubił paszport, wyd. z gm. Korkocice gub. Kaliskiej. 8585-3-3

Antoni Wilmański zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 8626—3—2

Feliks Grzanka zagubił książkę zezwolenie legitymacyjną, wydaną z gm. Bałucz, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 8624-3-2

Józefa Lech zagubił paszport, wydany z gm. Piętkowice g. radomskiej. 8641-3-2

Józefa Wróblewska zagubiła paszport, wydany z gm. Borzyce, gub. radomskiej. 8601—3—2

Józef Kalczyński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Winera. 8667

Józefa Wojciechowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gampego. 8659

Krzyżanowski Władysław zagubił paszport, wyd. z gm. Grabów gub. Kaliskiej pow. Łęczyńskiego. 8587—3—3

Stanisław Zimowski zagubił świadectwo od paszportu z fabryki Gampego i Albrechta. 8648

Szczepan Białkowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kadlera. 8682

Stanisława Piszka zagubiła paszport, wydany z gm. Uniejów gub. kaliskiej. 8612—3—2

Tomasz Wuców zagubił wid. od paszportu, wydany przez konsula pruskiego. 8554-3-3

Władysława Zawadzka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Winkler, Gertner i Borman. 8676

Zaginal paszport na imię Józefa Łasicy, wydany z gminy Poczyna, gub. warszawskiej. 8670—3—1

Zaginal paszport na imię Franciszka Włodarczyka, wydany z gm. Zamoście, gub. piotrkowskiej. 8664—3—1

Zaginal paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Piórciennika. 8554-3-3

Zaginal paszport, na imię Konstancji Klimaszewskiej wyd. z gm. Długobart za nr. 948. 8583—3—3

Zaginal paszport, na imię Konstancji Klimaszewskiej wyd. z gm. Długobart za nr. 948. 8583—3—3

Zaginal paszport, na imię Konstancji Klimaszewskiej wyd. z gm. Długobart za nr. 948. 8583—3—3

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie — złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobnym kierunkiem właścicielki.

Na miejscu duży wybór manekinów.



SZYBIE WZMOCNIENIE
CIAŁA I DUCHA, USPOKOJENIE NERWÓW
WZBUDZENIE APETYTU, POLEPSZENIE TRAWIENIA

HEMATOGENU D^r HOMMELA

Zapewnia i
użyte

Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
prosimy żądać konkretnie z nazwiskiem D^r HOMMELA
Literature i broszury ze zdanem lekarzy wysyłamy bezpłatnie
Fabryka Hematogenu D^r HOMMELA, SpA ul. Smoleńska 33

SZKOŁA DENTYSTYCZNA
D^r med. I. A. Paszutina i W. D. Jefremowa
Rozpoczęte przyjmowanie prób o przyjęcie na wszystkie kursy. Szczegóły w szkole. St. Petersburg, Nowski pr. 46. 2779

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe
Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe
Fiotrkowska 261.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc.
a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. To-
warzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczęd-
ności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1
i od 6—8 wiecz. 2907



Wyprzedaż
do 40% taniej

Szlafroki damskie

dawniej 3.25 teraz 1.90

Matinki

dawniej 1.75 teraz 1.25

Płaszczki jedwabne

teraz 15.50 11.50 i 9.50

Palta damskie

teraz 11.50 9.50 i 7.50

Bluzki batystowe

teraz 2.90 1.90 i —.90

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2775

BUCHALTER 2833

(młody człowiek) potrzebny na wyjazd na prowincję, ze znajomością buchalterii fabrycznej, posiadający języki: rosyjski, polski i niemiecki. Oferty składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „S. K. 101”

Dobre 2420

szpulorki

moga zarabiać 7 do 8 rb. tygodniowo. Zgłaszać się: Łąkowa nr. 1; fabryka Tietzena.

Mieszkanie 2819

potrzebne od 1 października, złożone z 4 pokojów i kuchni, 1 piec na Piotrkowskiej. Oferty W, T, P., Wólczańska 29 m. 4.

Potrzebna 2424

kucharka

z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Krótka 10 m. 16, od 7—8 rano i od 7—8 wieczorem.

Zaginął 2426

WYŻEŁ

białej maści z złotymi plamami. Do oddania za wynagrodzeniem u portyera fabryki Zygmunta Richtera, Radwańska 18.

Doświadczony i zdolny

ślusarz i

elektromonter

potrzebni do Elektrowni Zgierskiej. 2827

TANI TYDZIEŃ MĘSKI

Ażeby każdego przekonać o dobroci naszego

PRANIA CHEMICZNEGO

urządzamy od poniedziałku, dnia 27 lipca do soboty, dnia 8 sierpnia r. b. włącznie

Tani tydzień męski

specjalnie do **chemicznego prania**

wszelkiej **garderoby męskiej** wraz z **prasowaniem** po cenach następujących:

Garnitury	zamiast rub. 2.50	tylko rub. 2.00	za sztukę
Spodnie	„ „ 1.00	„ „ 0.80	„ „
Marynarki	„ „ 1.25	„ „ 1.00	„ „
Kamizelki	„ „ 0.50	„ „ 0.35	„ „
Palta	„ „ 2.00	„ „ 1.60	„ „
Palta zimowe	„ „ 2.50	„ „ 2.00	„ „

2821

Upraszamy korzystać z okazji jak najwięcej i polecamy się z poważaniem

fabryka:
Wólczańska 257
Telefon: 23-21.

Keilich & Golda

ŁÓDŹ

Parowa pralnia chemiczna
bielizny i farbiarnia

Chemiczne pranie dywanów
i mechaniczne wykurzanie.

Własne sklepy:

ul. Piotrkowska 84	ul. Zawadzka 16a
„ Piotrkowska 105	„ Konstantyn. 37
„ Główna 52	„ Benedykta 26
„ Dzielna 36	„ Rzgowska 7.
(Hotel Palast)	

ZARZĄD

7-kl. Szkoły Handlowej
w Zgierzu

niniejszem podaje do wiadomości, że egzamina powakacyjne rozpoczną się dnia 27 sierpnia o godz. 9-ej rano. Miejsca wolne są w klasach wstępnych A i B, I, II, III, IV, V, VI-ej. Podania składać należy w kancelaryi szkoły w godzinach przedpołudniowych.

2825

Dyrektor Szkoły **Stefan Pogorzelski.**

Zdolne

2422

stepnowaczki

(Besätzerin) poszukiwane w fabryce Tietzena, Łąkowa nr. 1.

Potrzebne

NAUCZYCIELKI

do 4 klas. szkoły na prowincję rosyjską i niemiecką. Oferty: Kantor służby, Spacerowa Nr. 40, „Dla szkoły”. 2580

Dr. SOŁOWIEJCZYK

ordynator szpitala Czerwonego Krzyża

specjalista chorób

DZIECI i WEWNĘTRZNYCH

Powrócił.

Andrzeja Nr 4. Telef. 18-47

Godziny przyjęć: 9—10 rano i 5—6 po

południu. 2182

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja Nr 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pnie 4—5. 1181

Dr. L. PRYBULSKI

Południowa Nr 2, tel. 13-50.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu

Salvarsanem Ehrlich-Hata 6061914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej.

Dla Pań osobna poczekalnia.

Zakład ślusarsko-mechaniczny

wykonywa instalacje gazowe i wszelkie roboty fabryczne: ustawianie maszyn parowych, ogrzewanie, konstrukcje żelazne wykonywane solidnie, fachowo pod kierunkiem technicznym

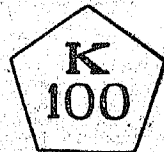
J. Kulczak, Załoga i S-ka, Karola 7. 2520

WYŻYMACZKI

MADAME SANS GÈNE

Najlepsze w świecie z łożyskami kulkowymi **LOVELLA.**

Trwałość wyżymaczki gwarantuje marka:



Wyłącznie reprezentanci

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, plac Teatralny. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Reprezentant na Łódź **M. Rosen, Piotrkowska 88.** 2435

Skład wedlini

J. KIJAKA

Widzewska nr. 127, tel. 27-02.

Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.

Przy fili salon dla śniadań i kolacji.

UWAGA: Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadam.